VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 78)**

z dnia 7 grudnia 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 78)

7 grudnia 2017 r.

Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Pudłowskiego (N)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– projekt dezyderatu do Prezesa Rady Ministrów w sprawie odstąpienia od zamiaru likwidacji Ministerstwa Cyfryzacji;

– informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli realizacji Programu wspierania inwestycji o istotnym znaczeniu dla gospodarki polskiej na lata 2011-2020.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tadeusz Kościński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Michał Wilkowicz** wicedyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji w Najwyższej Izbie Kontroli wraz ze współpracownikami, **Marcin Machoń** główny specjalista w Departamencie Monitorowania Pomocy Publicznej w Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów, **Tomasz Korkosz** dyrektor Komunikacji i Relacji Zewnętrznych w Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu, **Włodzimierz Hausner** doradca prezes FS-NT NOT.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Julia Popławska, Brygida Śliwka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dzień dobry, witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram 78. posiedzenie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii. Witam państwa posłów i zaproszonych gości. Stwierdzam kworum. Po dzisiejszym porannym posiedzeniu prezydium chcielibyśmy zaproponować przyjęcie zmiany porządku dziennego. Chodzi o wprowadzenie do porządku obrad, który państwo posłowie otrzymali, punktu pierwszego. Chcielibyśmy w nim zaproponować rozpatrzenie projektu dezyderatu Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii do Prezesa Rady Ministrów w sprawie – jeśli tak jest – odstąpienia od zamiaru likwidacji Ministerstwa Cyfryzacji. Drugi punkt jest zgodny z porządkiem, który państwo otrzymaliście i dotyczy rozpatrzenia informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli realizacji Programu wspierania inwestycji o istotnym znaczeniu dla gospodarki polskiej na lata 2011-2020.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia takiego porządku? Nie słyszę, zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek wraz ze zmianą, o której wspomniałem. Przystępujemy do realizacji pierwszego punktu porządku dziennego.

W dniu dzisiejszym otrzymali państwo tekst dezyderatu, który dotyczy odstąpienia od zamiaru likwidacji Ministerstwa Cyfryzacji. Zamierzam go państwu przeczytać. Jest to krótka informacja. Dezyderat nr 1 Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii do Prezesa Rady Ministrów w sprawie odstąpienia od zamiaru likwidacji Ministerstwa Cyfryzacji uchwalony na posiedzeniu – jeśli tak się stanie – dzisiejszym: „W związku z pojawiającymi się w przestrzeni publicznej informacjami o planowanej likwidacji Ministerstwa Cyfryzacji, Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii stanowczo sprzeciwia się takiemu pomysłowi. W dobie wyzwań gospodarczych i cywilizacyjnych skoordynowanie i profesjonalne przeprowadzenie procesu cyfryzacji wymaga nie tylko utrzymania tego resortu, a wręcz wzmocnienia jego kompetencji

i pozycji w Rządzie. Podzielenie zadań Ministerstwa Cyfryzacji i jego fragmentaryzacja stoi w sprzeczności z oczekiwaniami obywateli upowszechnienia dostępności usług administracyjnych, ograniczenia kosztów i czasu realizacji decyzji administracyjnych, zapewnienia bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni oraz potrzebami gospodarczymi. To potencjalnie krok wstecz zamiast rozwoju. W związku z powyższym Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii apeluje o zaniechanie działań zmierzających do zlikwidowania Ministerstwa Cyfryzacji".

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan przewodniczący Czarnecki, bardzo proszę.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję. Szanowni państwo, wydaje mi się, że reagowanie Komisji Cyfryzacji w taki sposób, że reagujemy na pojawiające się doniesienia medialne jest bezzasadne. Gdybyśmy mieli do czynienia z sytuacją, w której coś się już stało, to możemy reagować. Dzisiaj jednak reagowanie i sugerowanie, w jaki sposób ma pracować rząd nie ma żadnych podstaw i wykracza poza działania określone w pracach Komisji. W regulaminie Komisji mamy określone pole działań. Teraz wkraczamy w obszar, który do nas nie należy, dlatego też jestem przeciwny temu dezyderatowi i uważam go za bezzasadny.

Chciałbym też uzupełnić sprawę następującą: decyzja o tym, w jaki sposób ma funkcjonować rząd na pewno nie należy do Komisji. Gdyby Komisja podlegała na przykład bezpośrednio premierowi, to byłaby silniejsza czy słabsza? Jesteśmy absolutnie za tym, żeby cyfryzacja miała silną pozycję i żeby rząd wzmacniał cyfryzację. W tym kierunku szły działania rządu pani premier Beaty Szydło. Natomiast wchodzenie w tak szczegółowe kompetencje uważam za będące poza obszarem działania Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Rozumiem, że oprócz komentarza, zgłasza pan zdanie odrębne, głos przeciwny. Zatem będziemy pewnie głosowali. Z komentarzami zgłaszają się pan poseł Marchewka i pan poseł Halicki. Bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Marchewka (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym poprzeć propozycję przyjęcia tego dezyderatu, dlatego że w tej Komisji do tej pory zawsze mieliśmy okazję merytorycznie rozmawiać. Nigdy tutaj nie było prawdziwej polityki, co obserwuje się w innych obszarach. To chyba oczywiste, zwłaszcza, że obszar cyfryzacji jest tą sferą, który łączyła nas wszystkich. Taka propozycja jest tylko i wyłącznie wyrazem uznania konieczności funkcjonowania takiego ministerstwa oraz odpowiedzią na pojawiające się w przestrzeni publicznej informacje, dotyczące podzielenia kompetencji Ministerstwa Cyfryzacji między inne resorty. Jestem osobiście przekonany, że jeśli te informacje by się potwierdziły, to zdecydowanie byłaby to nonsensowna decyzja i raczej krok wstecz, a nie odpowiedź na znalezienie rozwiązań dla szybko rozwijającego się zcyfryzowanego świata. Powinniśmy bronić podmiotowości oraz kompetencji i narzędzi Ministerstwa Cyfryzacji. Taka jest nasza rola jako parlamentarzystów, szczególnie w Komisji Cyfryzacji. Uważam więc, że taki dezyderat będzie krokiem w dobrym kierunku.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję. Pan minister Halicki, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Halicki (PO):

Jedno zdanie tylko. Przypomnę, że podstawą tego dezyderatu jest odpowiedź pani minister Streżyńskiej z dnia wczorajszego, że ministerstwo ulegnie zagładzie, a odłączenie administracji, czyli owa fragmentaryzacja, jest błędem, co widać oczywiście po czasie i na skutek tego, co miało miejsce. Chodzi o brak możliwości implementacji wszystkich projektów założonych przez ministerstwo.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Masłowski.

Poseł Maciej Masłowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Postaram się krótko. Być może dezyderat jest reakcją na doniesienia medialne i na to, co powiedziała wczoraj pani minister Streżyńska. Natomiast uważam, że Ministerstwo Cyfryzacji funkcjonuje prawidłowo i przez dwa lata zrobiliśmy wielki skok, jeśli chodzi o Ministerstwo Cyfryzacji. Trzeba jak najbardziej dbać, aby owo ministerstwo pozostało w formie, w jakiej jest. Jeżeli nawet są to tylko doniesienia medialne, to nie ma problemu. Taki dezyderat nie zaszkodzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Pan poseł Bakun.

Poseł Wojciech Bakun (Kukiz15):

Myślę, że też nie będę się jakoś specjalnie wyróżniał, popierając dezyderat. Tak jak już wcześniej wspomnieli panowie posłowie Halicki i Masłowski, wczorajsza odpowiedź minister Streżyńskiej co do przyszłości jej resortu była dosyć jednoznaczna. Już od jakiegoś czasu zauważamy pewną, można powiedzieć, inflację jej resortu, odbieranie kolejnych uprawnień. Myślę, że wynika to z pewnego niezrozumienia, że fajnie jak resort taki, jak resort cyfryzacji funkcjonuje mało politycznie, zresztą jak nasza Komisja. Myślę, że to przykład, jak można współpracować faktycznie ponad podziałami. To jest pewne niezrozumienie etapu rozwoju, na jakim się znajdujemy. Myślę, że droga, którą jakiś czas temu przeszła Estonia, pokazuje, że taki resort jak resort cyfryzacji powinien iść bardziej w kierunku obejmowania szerokim parasolem wszystkich innych resortów, jeżeli chodzi o budowę systemów informatycznych. To, z czym mamy do czynienia w tej chwili, czyli ponad 4 tys. różnych systemów do obsługi naszej administracji, milionowe koszty prowadzenia, niespójność i defragmentacja danych jest czymś, co z punktu widzenia informatycznego, inżynierskiego jest niedopuszczalne. To się cały czas dzieje.

Cieszyliśmy się z tego, że pani minister Streżyńska jest traktowana jako specjalista zarówno przez opcję rządzącą, jak i w zasadzie całą opozycję. Sama zresztą mówi, że jest specjalistą do wynajęcia. Myślę, że realizowałaby cele w budowie cyfrowej Polski pod rządami każdego rządu, jako niezależny ekspert do wynajęcia. Cieszyliśmy, że to zadanie zostało jej powierzone. Widzimy efekty tej pracy. Na tej Komisji możemy się często spotkać z raportami pani minister, która zazwyczaj uczestniczy w posiedzeniach Komisji osobiście, mimo że często dyrektorzy raportują jej o postępach. Wczoraj również mieliśmy spotkanie z panią minister Streżyńską. Nie przedłużając, dezyderat jest jak najbardziej potrzebny, żeby pokazać poparcie i wsparcie dla dalszego działania Ministerstwa Cyfryzacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Zastanówmy się może, czy to głosować czy nie zdjąć tego. To jest dezyderat do Prezesa Rady Ministrów z imienia i nazwiska, powinien być z imienia i nazwiska, do konkretnego premiera. Jesteśmy w fazie zmian. Z moich informacji wynika, że decyzja o likwidacji tego resortu nie zapadła. Będzie rekonstrukcja rządu, będzie nowy rząd. Chodzi o to, żebyśmy chcąc wesprzeć ideę pozostania tego resortu, nie zaszkodzili mu. Chodzi o to, żeby nie był to sygnał wyłącznie polityczny, bo wszystkim nam się wydaje, że jest to sprawa ważna, istotna. Dziś, w fazie politycznej rekonstrukcji i tych wydarzeń, może być on inaczej odebrany – niezgodnie z intencją, żeby resort ten był dalej istotny i znaczący. Możemy to przegłosować, ale może warto zaczekać. Zaczekajmy, zobaczmy, czy będzie taka decyzja. Zanim zapadnie decyzja, będziemy mogli się do niej odnieść. Niech się jednak wypowie nowa struktura władzy. Chyba to jest logiczne. Dzisiaj, w mojej ocenie, może to zostać odebrane wyłącznie jako gest polityczny, który może bardziej zaszkodzić niż pomóc.Taka jest moja opinia.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Pan poseł Bakun.

Poseł Wojciech Bakun (Kukiz15):

Ja tylko *ad vocem*, można powiedzieć, że z głosem przeciwnym. Ciężko powiedzieć, że po rekonstrukcji rządu i zlikwidowaniu Ministerstwa Cyfryzacji będziemy płakać nad rozlanym mlekiem i wtedy o coś wnioskować. Myślę, że jak najbardziej przejdźmy do głosowania. Dajmy sygnał, nie polityczny, tylko sygnał wyrażający opinię Komisji.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Pan przewodniczący Czarnecki, bardzo proszę.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Ja chcę tylko zwrócić uwagę na rzecz następującą. Padł tutaj jeden z argumentów dotyczący cyberbezpieczeństwa. W krajach rozwiniętej demokracji, a na pewno za taki trzeba uznać Republikę Federalną Niemiec, cyberbezpieczeństwo podlega bezpośrednio ministrowi spraw wewnętrznych, a nie Ministerstwu Cyfryzacji. Niedawno mieliśmy na ten temat dyskusję w Komisji. W jaki sposób każdy rząd organizuje swoją pracę – to są kompetencje rządu. Na pewno nie są to kompetencje Komisji. Wykraczamy poza zadania, które należą do Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Jeśli nie, to poddaję pod głosowanie kwestię, przyjęcia bądź nie, przez Komisję Cyfryzacji zaproponowanej treści dezyderatu nr 1. Kto z państwa jest za przyjęciem zaproponowanego dezyderatu? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Julia Popławska:

Za 9 głosów, przeciw 7, zero wstrzymujących się.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

To się nazywa „pocałunek Almanzora".

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję bardzo. Przyjęliśmy zatem dezyderat nr 1. Przechodzimy do punktu drugiego dzisiejszego posiedzenia. Chciałbym prosić pana Michała Wilkowicza wicedyrektora Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli o przedstawienie informacji.

Wicedyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli Michał Wilkowicz:

Szanowny przewodniczący, szanowna Komisjo, chciałbym w imieniu Najwyższej Izby Kontroli przedstawić wyniki kontroli Programu wspierania inwestycji. Zanim to uczynię, chciałbym państwa gorąco przeprosić za nieobecność kogoś z kierownictwa Najwyższej Izby Kontroli. Niestety tak się złożyło, że wszyscy są w rozjazdach służbowych w kraju i za granicą. W związku z tym nie mieli możliwości być obecnymi tutaj w tym terminie. Postaram się jakoś zastąpić nieobecnych.

Program wspierania inwestycji o istotnym znaczeniu dla gospodarki polskiej został przyjęty w 2011 r. Nasze zainteresowanie wynikło z własnej inicjatywy. Kontrola została wprowadzona do planu pracy na rok 2016 po doświadczeniach dwóch kontroli doraźnych, które badały prawidłowość wykorzystania w ramach tego programu środków przez beneficjentów. Kontrola, której wyniki teraz państwu przedstawiam, miała szerszy zakres, ponieważ objęła również działania Ministerstwa Gospodarki, a potem Ministerstwa Rozwoju oraz PAIiIZ-u, jako jednostki także zaangażowanej w realizję tego programu. W ramach kontroli zbadaliśmy łącznie 12 podmiotów: ministerstwo, PAIiIZ (Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych) oraz 10 podmiotów przedsiębiorców, którzy byli beneficjentami programu.

Jeśli chodzi o ogólne informacje, związane z założeniami kontroli, to chciałbym wskazać cel główny kontroli. Była to ocena wpływu realizacji programu na wzrost innowacyjności i poprawę konkurencyjności polskiej gospodarki. Celami szczegółowymi były: ocena, czy wspieranie inwestycji zapewnia transfer nowoczesnych technologii dla polskiej gospodarki; czy wspierane inwestycje tworzą miejsca pracy o wysokiej produktyw-

ności oraz czy zachowana jest trwałość efektów wspieranych inwestycji. Okres objęty kontrolą to lata 2012- 2016 (do końca września). Staraliśmy się oczywiście ująć jak najbardziej aktualny stan realizacji programu.

Kilka słów na temat samego programu. Jak wspomniałem został on przyjęty w 2011 r. i był pięciokrotnie zmieniany. Zarówno jego założenia co do kryteriów związanych z dofinansowaniem udzielanym przedsiębiorcom, jak również wartość budżetu programu. Ostatecznie według stanu w momencie przeprowadzania przez nas kontroli, budżet programu obejmował 960 000 tys. zł. Jego celem głównym był wzrost innowacyjności oraz konkurencyjności polskiej gospodarki. W 2014 r. uszczegółowiono cele programu, wprowadzając dwa cele szczegółowe. Były to: zwiększenie udziału innowacyjnych inwestycji stosujących nowoczesne technologie oraz tworzenie miejsc pracy o wysokiej produktywności.

Według stanu zastanego w momencie przeprowadzania kontroli realizowanych było 61 umów o dofinansowanie, przy czym umów zawarto w sumie do tego momentu 70. Jednak 9 z nich rozwiązano ze względu na to, że beneficjenci wycofali się z realizacji przedsięwzięć, które były objęte dofinansowaniem. Generalnie z 61 umów wynikały zobowiązania do zainwestowania w Polsce ponad 8 600 000 tys. zł oraz stworzenia 22 tys. miejsc pracy. Do końca 2016 r. udało nam się zebrać takie dane. Beneficjenci łącznie utworzyli 19 tys. miejsc pracy z 22 tys. deklarowanych. Część umów była oczywiście w trakcie realizacji; nie była to liczba pełna. Jeśli chodzi o poziom inwestycji, to na tamten moment było ich na kwotę 6 500 000 tys. zł.

Wyniki naszej kontroli doprowadziły nas do oceny pozytywnej, jeśli chodzi o sam fakt ustanowienia takiego programu oraz kontynuowania go. W trakcie realizacji był on przedłużany w czasie, uelastyczniano warunki, na jakich można było z niego korzystać, doprecyzowano obszary, w których tego typu inwestycje można było zrobić. Te działania oceniliśmy pozytywnie.

Negatywnie Najwyższa Izba Kontroli oceniła, z punktu widzenia celowości, nieuwzględnienie w założeniach programu, a później w umowach z konkretnymi beneficjentami, zobowiązań, które dotyczyłyby realizacji deklarowanych we wnioskach beneficjentów zamiarów, związanych z transferem technologii na polski rynek, rodzaju inwestycji i tym podobnych elementów, dotyczących głównego celu, jaki został określony w programie. Ograniczenie wymagań wobec beneficjentów wyłącznie do poniesienia nakładów inwestycyjnych w określonej kwocie bez ustalenia dokładnego, rzeczowego zakresu inwestycji i do drugiego zobowiązania, czyli utworzenia wskazanej liczby miejsc pracy, w praktyce oznaczało brak gwarancji realizacji celów programu. Uniemożliwiało także ministrowi pełną kontrolę dofinansowywanych przedsięwzięć pod względem efektów pomocy ukierunkowanej zgodnie z celami nakreślonymi w programie.

Powyższe wady systemowe programu spowodowały, że minister, wobec braku odpowiednich danych, nie posiadał wiedzy, czy 156 000 tys. zł do tego momentu wydatkowanych, wpłynęło na wzrost innowacyjności polskiej gospodarki. Niewątpliwie można uznać, że program spełnił swój cel jako element wsparcia inwestycji jako takich, natomiast, czy pomógł przedsiębiorcom w zakresie innowacyjności – trudno ocenić przy takich założeniach programu, tak skonstruowanych umowach, takim systemie monitorowania.

System monitorowania to kolejny element, co do którego zgłaszaliśmy nasze uwagi, wskazując, że był on pozbawiony pewnych istotnych elementów. Zarówno na poziomie kontroli realizacji umów o dofinansowanie przez przedstawicieli ministerstwa, jak również na poziomie monitorowania za pomocą określonych wskaźników realizacji celów programu, stwierdziliśmy niedoskonałość całego systemu. Jeśli chodzi o kontrolę umów zawieranych z beneficjentami, to przedstawiciele ministerstwa wprawdzie przeprowadzali takie kontrole, były one także bezpośrednio w siedzibach spółek, ale kontrole te ograniczały się do weryfikacji danych sprawozdawczych, dotyczących rozmiaru nakładów inwestycyjnych i tworzonych miejsc pracy. Nie korzystano natomiast z możliwości, jaka wynikała z umów, aby sprawdzić dane odnośnie do realizacji zobowiązań podatkowych. To był też pewien element: inwestycje miały zwiększać przychody z tytułu podat-

ków. W konsekwencji minister nie wiedział, jaka jest łączna kwota z tytułu podatków odprowadzanych przez beneficjentów tego finansowego wsparcia.

W ramach analizy problemu, NIK zwróciła uwagę, że w katalogu zakresu obowiązków nałożonych przez ministra na osoby przeprowadzające kontrolę nie ujęto obowiązku wyjaśnienia okoliczności i przyczyny niepełnego bądź nieprawidłowego wykonania obowiązków umownych. Zatem nawet w tym elemencie były pewne błędy i wady.

Jeśli chodzi o monitowanie całego programu w skali makro, poprzez określone w programie wskaźniki, to z jednej strony stwiedziliśmy, że zasadniczo wskaźniki te zostały osiągnięte na zakładanym poziomie. Z drugiej jednak strony uznaliśmy, że wskaźniki nie pozwalają określić, w jakim stopniu realizowane są cele programu. Wskaźniki były w pewnej części nieadekwatne do określonego celu. Cel szczegółowy nr 2 dotyczący tworzenia miejsc pracy o wysokiej produktywności np. w ogóle nie był mierzony wskaźnikiem dotyczącym produktywności. W związku z tym nie był monitowany. Jeśli chodzi o szczegółowe dane, dotyczącego tego, jak osiągane były wskaźniki, to w załączniku nr 1 do informacji jest szczegółowa informacja na ten temat.

Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie oceniła przestrzeganie zarówno przez ministra gospodarki, później rozwoju, jak również przez PAIiZ – wówczas podmiot występujący pod taką nazwą – procedury przyznawania i rozliczania pomocy publicznej ustalonej w programie. Pod tym względem nie stwierdzono nieprawidłowości. Kontrole przeprowadzone u beneficjentów w zakresie wypełnienia przez nich obowiązków wynikających z umów o dofinansowanie wykazały prawidłową realizację. Zobowiązania były realizowane zarówno pod względem wartości deklarowanych inwestycji, jak i liczby tworzonych miejsc pracy. W niektórych przypadkach stwierdziliśmy pewne odstępstwa od harmonogramu, czyli parametry wynikające z umowy osiągane były później niż pierwotnie przewidywały umowy.

W informacji o wynikach kontroli Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła, że w projektowanej wówczas przez ministra rozwoju i finansów nowelizacji programu niezbędne jest wyeliminowanie zasadniczej wady, którą stwierdziliśmy, tj. braku umownych warunków ukierunkowanych na realizację celu głównego, czyli wzrostu innowacyjności i konkurencyjności polskiej gospodarki. Zdaniem NIK celowym była i jest nadal zmiana zasad programu w celu takiego kształtowania umów z beneficjentami, aby warunkiem otrzymania wsparcia była pełna realizacja deklarowanych we wnioskach o udzielenie dotacji elementów inwestycji, która jest przedmiotem wniosku o dotację.

W toku prac nad przyszłym kształtem programu, który – jak wynikało z naszej wymiany korespondencji z ministrem – będzie kontynuowany, konieczne jest zapewnienie zasad monitoringu w taki sposób, aby obejmował on także jakościowe efekty nowych inwestycji. Chodzi między innymi o uczestnictwo polskich firm w realizacji inwestycji, współpracę beneficjentów z polskimi przedsiębiorcami, transfer technologii do podmiotów, które korzystają z dotacji, dostęp do wiedzy i technologii oraz wzrost produktywności, jeśli chodzi o zatrudnienie.

Minister rozwoju i finansów zasadniczo pozytywnie odniósł się, w odpowiedzi na wystąpienie pokontrolne, do przedstawionych wniosków pokontrolnych. Z informacji zawartych w odpowiedzi do wystąpienia Najwyższej Izby Kontroli wynikało, że przygotowywana jest kompleksowa nowelizacja programu, w ramach której wprowadzone zostaną zmiany kierunkowo zgodne z postulowanymi przez Najwyższą Izbę Kontroli. Z informacji ogólnie dostępnych w domenie publicznej wynika, że taka zmiana programu jeszcze nie nastąpiła. Nie można więc powiedzieć, że wnioski zostały w pełni zrealizowane, jest tylko kierunkowa deklaracja ministra.

Jeśli życzyliby sobie państwo bardziej szczegółowych informacji, związanych z naszą kontrolą, to służymy pomocą. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zadać pytanie bądź wyrazić komentarz? Jeśli nikt, to dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję. Stwierdzam, że porządek dzienny został wyczerpany. Zamykam posiedzenie Komisji. Protokół z posiedzenia wraz z załączonym zapisem jego przebiegu jest do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Dziękuję bardzo.